

Wiarius Polski

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych Przepięta kwartałna na poczęcie i listowych wynosi 3 m. 33 fen. a z odnośzeniem do domu 2.75 mk. „Wiarius Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak polnisch nr. 512.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Redakcja i drukarnia w Bochum, ul. Klosterstr. nr. 8. — Telefon 538.

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 50 fen. ogłoszenia umieszczone przed inscrtami i mk. Kto często ogłasza otrzymuje rabat. — Listy do „Wiariusu Polskiego” należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Listów nie zwracamy.

AGENTURY: Recklinghausen, Bruchweg 46. Dortmund, Schlosserstrasse 48. Gelsenkirchen, Karlstr. 7. Hamborn, Koernerstr. 95. Oberhausen, Schoepmannstr. 4.

Rodzice polscy! Uczęcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku!

W razie śmierci stałego (przez 3 miesiące) abonenta wskutek nieszczęśliwego wypadku otrzymują spadkobiercy jego 100 marek, jeżeli śmierć nastąpiła na wierzchu, a 50 marek, jeżeli nastąpiła pod ziemią. Blizsze warunki otrzymania każdy na żądanie od Wydawnictwa w Bochum.

Nieszczęsne plotkarstwo!

Z biura „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego” otrzymaliśmy następujące pismo:

Jacyś wichrzyciele na wychodźstwie, odnośnie spartaacy, wynajdują najrozmaitsze fałszy i plotki, aby na rzecz spartaaków niemieckich rozbić jedność w łonie robotników polskich. Co dzień niemal donoszą nam redacy o nowych plotkach, jak: Mańkowski już uciekł z pieniędzmi, uciekł i będzie lantratem w ojczyźnie; pojechał szukać sobie fotelu do Warszawy. — W Z. Z. P. oszukano kasę, — Piecha uciekł z pieniędzmi, wzięł je i odebrał mu je „Grenzschutz”.

Takie i tym podobne plotki puszczają w obieg po Westfalji i Nadrenji różni ludzie, aby szkodzić naszej dobrej sprawie.

Druhowie! Jest nas około 80 tysięcy członków i powinniśmy koniecznie pochwycić sprawców plotek i wysledzić źródła, skąd te oszczerstwa, szkodliwe wiadomości wychodzą.

Ponieważ mamy jedność w łonie robotników polskich, podczas gdy wre niezgoda u sąsiadów, dla tego naumyślnie puszczają się takie plotki, aby i nas popchnąć we wir walk bezwzględnych.

Druhowie! Od Was zależy, czy ludziom rozsiewającym, takie plotki, ma to uchodzić bezkarnie! Prosimy Was przede wszystkim tych, którzy szkodliwe plotki roznoszą pochwycić na słowie i wyszukali źródła złego.

Jeżeli ten, którego przychwycicie nie zdradzi skąd słyszał o plotkach, trzeba koniecznie jego zaważać do odpowiedzialności.

Zarząd Oddziału górników Zj. Z. P.

Nieszczęśliwy żyd-Polak.

„Dziennik Berliński” pisze:

Przed świętami wpadł do naszej redakcji pewien pan i wymyślał redakcyę za ogłoszenie „Ech z Częstochoy” (i przez podanych. — red.), które krzywdzi żydów. Przybysz weale a weale za żydem nie wyglądał. Unosił się jednakże w obronie „nieszczęśliwych żydów polskich” z temperamentem, właściwym żydom wschodnich ziem słowiańskich. Na stosowne zapytanie oświadczył, że najpierw jest żydem, a potem Polakiem.

W końcu pozostawił nam poniższą korespondencję, która jako cenny materiał, służący do wnikięcia w sposób myślenia żydów polskich, poniżej przytaczamy: „Berlin NW. 52, dnia 4. 6. 1919.

Redakcyę „Dziennika Berlińskiego”. Podług Waszego widzi mi się w artykule „Echa z Częstochoy” w nr. 129 „Dziennika Berlińskiego” odrysowano jedną stronę medalu, przedstawiając żydów w Królestwie jako rozsądników rozpusty i rozkładu społecznego. Pozwalam sobie odrysować drugą stronę medalu i stawiam pytanie:

Kto zbudował w Królestwie drogę żelazną Wiedeńską, Bydgoską, Terespolską, Nadwiślańską, Dąbrowiecką? (Zbudowali ci, którzy urzędnikom rosyjskim najwięcej dali łapówek i na tem sownie zarobili! — odpowiedź Redakcyi.)

Kto utworzył Bank handlowy, dyskontowy, Tow. ubezpieczeń od ognia, Towarzystwo kredytowe miejskie? (Utworzyli ci, którzy po lichwiarsku najlepiej na tem zarobili! — odpowiedź.)

Kto utworzył szkołę techniczną, kto obok Niemców stworzył przemysł włókienisty jak bawelniany, konopny, przemysł galanteryjny, z którego Polacy tak słusznie się chlubią, cukrowy, kto w Częstochowie stawiał młyny parowe, fabryki wyzajnego i kolorowego papieru, tapet, fabryki celulozy, guzików i setki niemal tysiączne zakłady pracy dające do dobrobytu? (Ci, którzy przez największe łapówki u Moskali dostali koncesje na to, czego Polacy faktycznie nie potrafili! — znowu odpowiedź.)

Wasi Ojcowie marnowali naturalnie bogactwo kraju w Monaco (na co za procent lichwiarski, by ich wyżyć z ojczyzny, żydzi chętnie pożyczali pieniądze! — dopisek), inteligencja żydowska posyłała swoich synów do szkół technicznych, tkackich, farbiarskich, aby stworzyć podstawę bytu ekonomicznego (oczywiście dla żydów! — dopisek).

Jako Polak z ojca, dziada i pradziada, którzy na polskiej ziemi się urodzili produktami tejże ziemi się odżywiają, azotem polskich lasów wzmacniają swoje rozszarpane nerwy, polskie piosenki nucą nad ich kolebkami (przez mamki polskie, wszak prawda? — zapytanie), boleją, że nieszczęśliwa Matka-Polska (ta żydowska? — zapytanie) takich wyrodnych synów powiła jak współpracownicy „Dziennika Berlińskiego”, jak Jeleńscy, Dmowscy.

Błagam stworcie nieba i ziemi, Boga moich przodków Abrahama, Izaka, Jakóba, aby zechciał oświecić te nieludzkie postacie, że nie tedy droga do odbudowania Polski, pozostaje a słusznym oburzeniem nieszczęśliwy żyd-Polak.

Silberbaum.”

Tyle badając co bądź ciekawe pismo nieszczęśliwego żyda-Polaka, p. Silberbauma.

Na zapytanie, czy panu S. niewiedomo, że żydzi w Królestwie rajfurstwem w sposób nadto podpadający się trudnia, przyznał nam p. S. w toku rozmowy w redakcyi, że żydzi w Królestwie, ale boli go sprawa te poruszyć, często i swoje żony i kobiety chrześcijanki do nierządu prowadzą... A więc!

Dalej pytanie: Dowiadujemy się, że w Warszawie opłata doróżki za jazdę, za którą dawniej płacono się 20 kopiejek, dziś wynosi 80 marek, za poniesienie wazliki, za co dawniej robotnik przed wojną pół rublem się kontentował, dziś 10 marek. Roboty w Królestwie byłoby wiele, atoli robotnicy, podbechtywani przez agitatorów żydów, nie chcą pracować weale, lub wymagają zapłaty niemożliwej. Gdy jedni żydzi, agitatorzy, zbałamucili robotników polskich do tego stopnia, że pracować nie chcą, lub za cenę taką, która wyrobę czyni nieproduktywnymi, robotnicy żydzi ofiarują się do pracy za cenę o wiele niższą i tem się starają przetrwać społeczeństwo, że bez żyda trudno się obydź można. Co p. Silberbaum sądzi, czy pomiędzy jednym a drugim objawem nie ma czasem celowości, ażeby robotnika

polskiego na korzyść żydowskiego od pracy odsunąć?

Pan Silberbaum: „Są tacy i tacy żydzi. Żydzi biedacy, dla których kaszka bliższa jest ciała, mówią sobie tak: ech, co mi ci fantaści tam dadzą, ja wolę pracować, choć taniej...”

Bardzo dobrze. Pozwól jednakże p. Silberbaum, że i dla Polaków zaczyna być kaszka bliższą ciała od żyda. Zresztą Polacy robią porządek w Królestwie nie z żydami inteligentnymi i tymi, którzy fabryki stawiali i choć głównie dla własnego profitu, ale bądź co bądź i niejedną dobrą rzecz zrobili, lecz wojsko polskie robi porządek z paskarzami, z agitatorami bolszewizmu i z złodziejami, typowymi koniokradałami. Ale i za tymi żyd-Polak się ujmuje i boleje, że tym wydrwigroszom pluje żołnierz polski jako wykonawca woli rządu w kaszę.

Ze żyd jest czynnikiem rozkładu społecznego, o tem dobitnie świadczy rozwój stosunków w Rosji, gdzie żydzi jak Trocki, Lenin, Radek-Kradek-Sobelsohn i tysiące innych ograbili i ogolocili kraj ze wszystkiego, a na domiar złego uszczęśliwili motloch rosyjski socjalizacją kobiet!

Alboż to nie prowadzi do rozkładu społecznego, że niemal wszystkie goścince i hotele w Galicji i Królestwie są w rękę żydów i prócz brudu i niechlujstwa robia wrzenie domów rozpusty? Czyż żydzi, jakżeż często nawet chłopacy 10 letni, nie sprzedają pomiędzy ludność chrześcijańską literatury i rycin pornograficznych (niemoralnych), czy niechlujstwo żydów nie zanieczyszcza miast (Nalewki w Warszawie z swemi 220.000 żydów są ustawicznem zarodkiem tyfusu), czy wagiwo kolei żelaznej nie cuchną od fetoru żydowskiego, czy żyd powstawanie składów i fabryk chrześcijańskich nie uważa za krzywdę sobie wyrządzoną?

Nie jesteśmy antysemitami, ale zaczęłyśmy być asemitami. Obyć się bez dobrodziejstw żydowskich łatwo można. Niech żydzi w Królestwie staną przynajmniej na tym stopniu kulturalnym, jak żydzi w Niemczech, a pożyczcie z nimi stanie się możliwe. Ale żydów chałaciarzy z Królestwa nawet żydzi w Niemczech nie pragną. Wstydzą się ich, boją często ich fanatyzmu i sposobów handlowych.

A my mamy wydusigroszów, buntowników ludu naszego, brudnych, niechlujnych i cuchnących stawiać za szafę szklaną i poklony im bít, tym paskarzom i lichwiarom?

Zamiast mieszać się pomiędzy ludność chrześcijańską i urabiać ją dla rewolucji światowej, gdy wśród żydów powstał Poal-Zion, narodoowo socjalny związek żydowski, zamiast nasze społeczeństwo rozkładać, niech żydzi ci idą pomiędzy własny lud i krzewią kulturę, to nie tylko im włość z głowy nie spadnie, ale zasłużą na szacunek i pochwałę. Nie inaczej. Polska nie będzie Holofornesem, który tulił do siebie utrefioną Judyte, ażeby mu w interesie swego narodu słowe odcieła!

Niech żyje wolność prasowa!

W „Gazecie Gdańskiej” czytamy:

Koła rządzące nie chcą oświaty dla Niemców. Pragną utrzymać ich wciężnie na poziomie umysłowym „Michałków”, o rzech a czarnoskła czubata i zębność

przyémionemj oczyma, tych samych, z których się ogół naigrawa.

Na cóż im tam zresztą pouczenie, szczególnie w sprawie polskiej!... Tochy nabawid się mogli polskiej zarazy!...

Dlatego zakazano najpierw pisma komunisty śląskiego „Der weisse Adler”. Potem zakazano naszej wychodzącej tu w Gdańsku „Polnische Warte”, a teraz zglądono ze świata trzecie pismo polskie, wydawane w języku niemieckim.

Oto co pisze „Gazeta Olsztynska”:
Zawieszenie wydawnictwa „Polnische Nachrichten”.

Urząd rozdzielnicy w Berlinie, najprawdopodobniej pod wpływem denuncjacji jednej z niemieckich gazet olsztynskich, która mimo swoich lądactw nie wstydzid się zwać katolicka, — obłożył aresztem zapasy papieru w drukarni „Polnische Nachrichten” i uniemożliwił dalsze wydawanie pisma.

Tak więc wygląda wolność prasowa i demokracja w dzisiejszych Niemczech, rządzonych przez socjalistów — a więc demokratów.

Mają jednakże widać w rządach tych demokracji, a jeszcze mniej sprawiedliwości gospodarczej, za którą zwłaszcza socjaliści tak występują.

Jeżeli chodzi o hecblaty i odezwy wszechniemieckie, to papier jest. Nawet lotnicy zarzucają z powietrza potopem odezwy wszechniemieckie wiozący polskie.

Ale dla gazet polskich nawet drukowanych w niemieckim języku i tak spokojnym tonem jak „Polnische Warte” — papieru niema. Bo że „Polnische Warte” służyła tylko celom informacyjnym, przyznał nawet sam pan radca policjiny Abramowski, zastępca prezydenta policji gdańskiej.

A więc — gdzie sprawiedliwość?

Ruch w towarzystwach.

Z Heeren w powiecie Hamm.

W drugie święto Zielonych Świątek odbył się tutaj wiec polski agitacyjny, urządzony staraniem N. S. R. Wicewi przewodniczył prezes miejscowej filji druh Deckert, który na wstepie zaznaczył, że wiec zajmować się będzie sprawami, w celu założenia Towarzystwa Polek, oraz nauką polską dla dzieci. W tej myśli przemawiał też nasamprzód prezes powiatowy, druh Wróbel z Ruenthe. Następnie rozłożył mówca obszernie cele Nar. Stron. Rob. i zachęcał, ażeby to Stronnictwo wszystkie popierał. Dalej wzywał mówca niewiasty do założenia Towarzystwa Polek, i popierał naukę polską dla dzieci. Następnie przemawiał druh Paluch z Altheoegge. Mówca dał wiele pouczających wskazówek. Potem założono Towarzystwo Polek pod wezwaniem „Królowej Jadwigi” do którego zapisało się 28 członków. Na cele tego towarzystwa zebrano 39,50 m. Następnie jenszcze raz zabrali druhowie Wróbel i Paluch, zachęcając do zgodnej i wytrwałej pracy.

W końcu wieca uchwalono następującą rezolucję:

My zebrani Polacy na wiecu w Heeren w dniu 9 czerwca 1919., w liczbie 90 osób oświadczamy uroczystie, że w myśl i chwał Kongresu robotniczego odbytego z parokt Nar. Stron. Rob. w Bochum, dnia 6. kwietnia 1919., i w myśl regulaminu i ustaw tegoż Stronnictwa krocząc bełtco

my sięgnę do celu, aby stanąć jako naród doświadczony w przyszłej naszej Ojczyźnie ludowej. Protestujemy energicznie przeciw „Gońcowi Wielkiemu”, który w bezczelny sposób waha się nas i Kongres robotniczy zołhydzać. Protestujemy energicznie przeciw panu Nowickiemu, który jako prezes nie stanął otwarcie wobec warstw wrogich stanowi robotniczemu i nie dopuścił Nar. Stron. Rob. do wyborów własnych posłów do Sejmu w Warszawie, przez co zaszkodził sprawie robotniczej. Protestujemy przeciw wszystkim czynnikom nam nieprzychylnym i jeżeli one prócz naigrania nie więcej dla nas nie mają, na bieżąco za ich opiekę dziękujemy. My jesteśmy pewni własnego celu i wiemy, że zabiegamy o podpora wspólnej Ojczyzny. Pragniemy Polski zjednoczonej i wolnej, która równa sprawiedliwością otoczy wszystkie warstwy społeczeństwa.

Święto pieśni polskiej!

Tak jak w zeszłym roku tak i latos urządziła święto pieśni polskiej Okręg VIII Związku Kół śpiewackich w miejscowości Hamborn-Bruckhausen w niedzielę, dnia 22 czerwca r. b. na sali p. Litkowskiego (dawn. Brink), ulica Albrechtstr.

Śpiewacy, śpiewaczki i wszyscy lubownicy śpiewu pokazali, że mamy zrozumienie, że umiemy chociaż nie wszyscy pielegnować, ale szanować te swojskie melodie, że utwory naszych Mickiewiczów, Sienkiewiczów, Kochanowskich, Szopenów i wielu, wielu innych.

Pokażmy przez wzięcie udziału w zjeździe, że umiemy cenić te pieśni polską, ten skarb nam od Boga przez naszych dzielnych muzyków i śpiewaków dany, że pozostaliśmy Polakami, a przedewszystkiem tutaj na obczyźnie. Bo coż może lepiej przemówić do serca jeżeli nie nasza pieśń polska? Przez pieśni religijne podwójnie chwalamy Boga, a pieśni nasze narodowe podwójnie wpaiają w nas miłość Ojczyzny. Śpiewamy: „Dopóki polskiej pieśni ton na naszej ziemi słygnie, tak długo dzielnie mówi on, że Polska nie zagnie”.

I nie zginęła, powstaje w swej dawniejszej potędze i chwale z przeszło 100 letniego letargu, a zawdzięczać możemy przeważnie tej pieśni polskiej, bo ona nas uczyła miłości Ojczyzny; pieśń polska była i jest szkołą dla nas, z niej poznałmy historię polską, poznaliśmy naszych dzielnych przodków, naszych Kościuszaków, Dąbrowskich, Kilińskich i wielu, wielu innych. Ta pieśń polska nie pozwoliła nam się zgermanizować. Zatem cześć tej polskiej pieśni i twórcom tych melodii naszych.

Dalej cześć naszym śpiewakom i śpiewaczkom, tym krzewicielom pieśni polskiej, tej spuścizny naszych przodków. Bo śpiewak nie tylko pielegnuje pieśń, ale zarazem mowę naszych przadziadów.

Zatem Rodacy apelujemy do Was, stanicie w szeregi śpiewaczy i łączcie się z nami w Kościołach naszych, by razem z nami pielegnować pieśń polską, a wracając będziemy w strony ojczyzny, abyśmy mogli wracać z pieśnią na ustach. Rodacy, idźmy w ślady naszych przodków i pielegnujmy tak jak oni pielegnowali pieśń naszą. Rycerstwo polskie szło z pieśnią na ustach do boju, z pieśnią na ustach do tańca i z pieśnią do grobu. Starajmy się przeto, abyśmy mogli z pieśnią na ustach wracać w strony rodzinne i tam śpiewać: „Przed twoje ołtarze zanosim błaganie, Ojczyznę wolną pobłogosław Panie”.

Uwaga. Uroczystość kościelna za poległych śpiewaków Okręgu VIII odbędzie się także w tę niedzielę w kościele w Bruckhausen o godz. 8, na którym występuje chór męski pod batutą p. Szulca ze śpiewem.

Mamy nadzieję że Rodacy w procyściwości kościelnej jak i na sali najliczniej wezmą udział.

M. Bilski, prezes.

Polska.

Hr. August Cieszkowski z Wierzenicy ofiarował uniwersytetowi w darze majątność swoją Żabikowo. Słowa serdecznego podziękowania za ten czyn obywatelski składa ofiarodawcy wszechpana Piastowska.

Polskie pociągi pancerne.

Dnia 29. maja odbyła się w Poznaniu na dworcu przed dawnym pawilonem cesarskim uroczystość poświęcenia pierwszych polskich pociągów pancernych, zbudowanych w Wielkopolsce. W uroczystości brali udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz tysiączne rzesze ludzi, a także kilku członków misji Ententy. Ceremonii poświęcenia dokonał dziekan wojsk polskich Dykiert, nadając pociągom miana „Danuty” i „Rzepichy”. Zaznaczyć należy, że pociągi te zbudowane zostały przez sity miejscowe. Zebrani wznosili okrzyki na cześć pracowników, którzy pracowali dniami i nocami, ażeby w krótkim czasie dokonać tego dzieła.

Centrowcy

w najbezwstydniejszy sposób żebrał, wyłudzał i wymuszał głosy ludności górnośląskiej, gdy chodziło o wybory do konstytuandy niemieckiej. Do terroru użyli nawet wszystkich środków kościelnych. A teraz na zebraniu delegatów w Opolu protestują w imieniu 320.000 wyborców swoich przeciwko przyłączeniu Górnego Śląska do Polski. Czyż Polacy, którzy mi mo przestrog ze strony polskiej poszli na wybory obierać centrowca, marzyli kiedy o tem, na co się ich głosy jeszcze przydad mogą? Centrowcy przed wyborami sto-

wem i pisaniem głosił, że chodzi o święta wiary katolicka, o Kościół katolicki, o ratowanie religii od grożącego socjalizmu, a że nie chodzi o żadną przynależność państwową Górnego Śląska — a teraz?

(„Nowiny Raciborskie“)

PRUSY ZACH. I WSCH. Z WARMIA.

W Trzebezu umarł dnia 13 czerwca śp. Jan Budzyński, weteran z powstania 1863 roku. Urodzony w ziemi chełmińskiej, jako młody chłopiec przedostał się do powstańców i po różnych potyczkach wzięty nakoniec do niewoli, trzymany był przez dłuższy czas w więzieniu w Plocku a później w Prusach — Szczery patriota zachował do końca życia gorącą miłość Ojczyzny i oczekiwał z upragnieniem oswobodzenia swoich stron rodzinnych. Nie obawiał się przyznać do swej narodowości i bronil śmiało spraw polskich wobec wrogów. Spokojny, zatrudniony prawie do ostatnich dni pracą zawodową, odszedł z tego świata, wierząc niezłomnie w pomyślne rozstrzygnięcie naszej sprawy w spełnienie wszystkich naigoreńskich pragnień N. o. w. p.

Kościelny. Rozbójniczy napad spelnio dwóch 18 letnich wyrostków w piątek wieczorem w lesie na obozyscie Tribie z pod Kościelny i jego towarzysza. Dwaj rabusie żądali od nich pieniędzy, grożąc im rewolwerami. Jeden rabus wyrwał Tribie pugilares z kieszeni z 1240 markami, drugiemu skradziono 250 mk.

Gdańsk. Obwieszczenie. Po zamknięciu Podkomisarjatu Naczelnej Rady Ludowej Gdańska, zamknęła policja gdańska także wydawnictwo „Polnische Warte”; akta redakcji obłożła policja aresztem i zabrała ze sobą. Wskutek tego nie mając nazwisk i adresów abonentów „Polnische Warte”, uprasza się wszystkich, którzy zamówili i abonowali „Polnische Warte”, aby odwrrotnie zechcieli podać swe adresy, celem uregulowania kasy. Gracj, były redaktor „Polnische Warte”. — Adres: Gdańsk, Hansagasse 3. II.

Gdańsk. Zaniedojejęni sa Niemcy, ponieważ rząd według „Dt. Tagesztg.” na kazał usuwać ogiery rozplodowe z Prus Zachodnich, aby się Polakom w rece nie dostały.

Nowe protesty Polaków. Przeciw wykrepieniu miasta Sopot z powiatu naszego i włączeniu do wolnego miasta Gdańska uroczyste protestujemy. Sopot zawdzięcza szybki swój rozwój głównie polskim gościom kąpielowym. Jedynie miasto kąpielowe polskie, duchowo i gospodarczo ściśle związane z całą Polską a szczególnie z naszym powiatem, prosimy przyłączyć do Polski.

Wejherowo, w czerwcu 1919.

Rada Ludowa w Wejherowie.

W. KSIĘSTWO POZNAŃSKIE.

Poznań. Pierwsze egzamina referendarzowskie przed polską komisją egza-

minacyjną zdał następujący kandydati praw: Antoni Gniatożyński z Poznania, Adam Kłóć z Kuczkowa, Jan Kuczyński z Gniezna, Bolesław Pinkowski z Strzelna, Tadeusz Sokolnicki z Poznania, Adam Wroniecki z Poznania.

STAROPOLSKA CZYLI ŚLĄSK.

Strzeleczki w Prudnickiem. (Zabawka niemiecka). Kilka panoczków z Białej chcieli się w ubiegłą niedzielę ubawić, więc urządzili w miasteczku naszym pochód przeciwko przyłączeniu Górnego Śląska do Polski. A ponieważ była to niedziela, więc zebrała się ciekawych ludzi pewna liczba. Były przemowy, pomiędzy niemi także jedna naszego ks. prob. Drosta, który choć już blisko pół roku chory, nie żałował reszty swych sił, aby pochód pogrzebowy Niemiec swa obecnością uświetnić. Miedzy innymi powiedział ks. proboszcz, żebyśmy pozostali wierni naszej ojczyźnie górnośląskiej. Na to zdanie ks. proboszcza zgadzamy się zupełnie, atoli dodajemy, że to wierność i przywiązanie do ziemi górnośląskiej dochowamy uroczyście, gdy Górny Śląsk należeć będzie do Polski. Strzelec.

Czas zapisać

„Wiarusa Polskiego“.

Przedpiata z odnośzeniem do domu wynosi na pocztie i u listowych

na miesiąc 1 mk. 50 fen.

na kwartał 4 mk. 50 fen.

Można zapisywać na pocztie, u listowych oraz u roznosicieli na każdy miesiąc.

Z różnych stron.

Konferencja nauczycieli i nauczycielek socjalistycznych odbyła się w czwartek w Berlinie w gmachu seminarjum orientalnem. Zjechali się przedstawiciele socjalistycznych organizacji nauczycieli i nauczycielek niemal z całych Niemiec i Austrii. Nauczyciel Wille złożył konferencji życzenia w imieniu ministra oświaty, który zamierza w szkolnictwie zaprowadzić zasadnicze reformy. Głównym punktem obrad było utworzenie jednolitego związku socjalistycznych nauczycieli i nauczycielek w Niemczech, co też po dłuższej dyskusji uchwalono. Do związku należeć mają nauczyciele i nauczycielki wszystkich odłamów socjalistycznych w Niemczech i Austrii. Przyjęto rezolucję potępiającą dokonany wyrok śmierci na Levine i traktowania Tollera. Nauczyciel Drange z Berlina wygłosił referat: Nauka religii a szkoła. Przyjęto wniosek tądający od ministerjum oświaty reformy w szkole w myśl socjalistów.

79) HENRYK SIENKIEWICZ

QUO VADIS

Powieść z czasów Nerona dla dojrzałej młodzieży.

(Ciąg dalszy.)

Zali żałujesz, żeś mnie nie zabił?

— Nie, panie, Chrystus nie kazał zabijać.

— A Atacynus? a Krotos?

— Nie mogłem inaczej — mruknął Urzus.

I paczał patrzeć jakby z żalem na swoje ręce, które widocznie zostały pogańskie, mimo, iż dusza chrześc. przyjęła.

Następnie postawił garnek na trzonie i kucnąwszy przed kominem, utkwiał zamysłone oczy w płomień.

— To twoja wina panie — rzekł wrzście — pocóż podnosił rękę na nią, na córkę królewską?

W Winićjuszku zawrzała w pierwszej chwili dumą, że prostak i barbarzyńca śmie nie tylko przemawiać do niego tak poufale, ale jeszcze przyganiać mu. Do tych nadzwyczajnych i nieprawdopodobnych rzeczy, które spotykały go onegdajszej nocy, przybyła jeszcze jedna. Lecz będąc słabym i nie mając pod ręką swych niewolników, nahałował się, spłaszcz-

ze i chęć dowiedzenia się jakichś szczegółów z życia Ligii przemogła.

Więc, uspokoiwszy się, poczał wypytywać o wojnę Ligów przeciw Wanićjuszowi i Swewom. Urzus rad opowiadał, lecz nie mógł dodać wielonowego do tego, co Winićjuszowi opowiadał w swoim czasie Aulusz Plaucjusz. Urzus w bitwie nie był, towarzyszył bowiem zakładnikom do obozu Ateliusza Histra. Wiedział tylko, że Ligowie zbili Swewów i Jazygów, ale wódz ich i król poległ od strzały Jazyga. Zaraz potem odebrali wieści, że Semnonowie zapalili lasy na ich granicach i wrócili w łot, by pomóc krzywdę, a zakładniczką została u Ateliusza, który z początku kazał im oddawać honory królewskie. Później matka Ligii zmarła. Wódz rzymski nie wiedział, co robić z dzieckiem. Urzus chciał wracać z niem do kraju, ale droga to była niebezpieczna z powodu zwierza i dzikich plemion; gdy więc przysłał wieść, że jakieś poselstwo Ligów znajduje się u Pomponiusza, ofiarując mu pomoc przeciw Markomanom, dowiedział się jednak, że posłów żadnych nie było — i w ten sposób został w obozie, skąd Pomponiusz przywiósł ich do Rzymu, a po odbytej triumfie oddał królewskie dziecko Pomponii Grecynie.

Winićjusz, jakkolwiek w tem opowiadaniu drobne tylko szczegóły były mu nieznanne, słuchał z przyjemnością, albowiem niezmierną jego pychę rodową łechtało mu to, że nacowny świadek stwierdzał królewskie pochodzenie Ligii, jako córki królewskiej, mogła ona być zająć na dworze Cezara stanowisko, równe córkom najpierwszych rodów, tem bardziej, że naród, którego władca był jej ojciec, nigdy dotąd nie wojował z Rzymem, a jakkolwiek barbarzyński, mógł się okazać groźnym, gdyż, wedle świadectwa samego Ateliusza Histra, posiadał „niezliczoną moc” wojowników.

Urzus zresztą potwierdził w zupełności owo świadectwo, albowiem na pytanie Winićjusza o Ligów, odrzekł:

— My siedzimy w lasach, ale ziemi u nas tyle, że nikt nie wie, gdzie koniec puszczy i grody drzewiane, w których dostatek wielki, bo co Semnony, Markomany, Wandale i Kwady złupią po świecie, to my im odbieramy. Oni zaś nie śmia do nas iść, jeno gdy wiatr od nich, to palą nam lasy. I nie boimy się ni ich, ni rzymskiego Cezara.

— Bogowie dali Rzymianom zwierchnictwo nad ziemią — rzekł surowo Winićjusz.

— Bogowie, to złe duchy — odpowiedział z prostotą Urzus — a gdzie niema Rzymian, tam nie ma i zwierchnictwa. Tu poprawił ogień i mówił jakby sam do siebie:

— Gdy Kallina wziął Cezara na dwór, a ja myślałem, że może ją spotkać krzywdą, tom chciał iść aż hen do lasów i sprowadzić Ligów na pomoc królownie. I Ligowie ruszyli ku Dunajowi, bo to lud dobry, choć pogański. Ot! zniósłbym im dobra nowinę! Ale ja i tak kiedy, jak

Kallina wróci do Pomponii, pokłonię się jej, by pozwoliła mi iść do nich, bo Chrystus narodził się daleko i oni nawet nie słyszeli o Nim... Wiedział on lepiej ode mnie, gdzie mu się trzeba narodzić ale gdy by tak u nas, w puszczy przyszedł na świat, pewnie byśmy Go nie umęczyli, ale hodowalibyśmy Dziedziatko i dbali, by mu nigdy nie zabrakło zwierzyny, ni grzybów, ni skór bobrowych, ni bursztynu. A cobyśmy na Swewach albo Markomanach złupili, tobyśmy Mu oddali, by zaś miało dostatek i wygodę.

Tak mówiąc, przystawił do ognia naczynek z polewką, przeznaczoną dla Winićjusza, i umilkł. Myśl jego widocznie błądziła czas jakiś po puszczach ligijskich, aż dopiero, gdy płyn poczał syczeć, wylał go w płaską misę, i ostudziwszy należycie, rzekł:

— Głankus radzi, byś jak najmniej poruszał, panie, nawet tą ręką, która została zdrową, więc Kallina rozkazała mi cię karmić.

Ligia rozkazała! na to nie było odpowiedzi. Winićjuszowi nie przyszło nawet na myśl sprzeciwić się jej woli, jakby była córką Cezara lub boginią, nie odpowiedział przeto ani słowem. Urzus zaś, siadłszy koło jego kózka, poczał czerpać polewkę z misy małym kubkiem i podawać mu ją do ust.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ostatnie wiadomości.**Gabinet Scheidemanna ustąpił.**

W nocy z czwartku na piątek wskutek ogólnego napięcia politycznego ustąpił gabinet Scheidemanna. Ministrowie pozostaną na stanowiskach do chwili powołania nowego gabinetu, czem zajmie się prezydent rzeszy niemieckiej Ebert. Także prezydent zamierzał ustąpić.

Z Weimaru nadchodzi wiadomość, że prezydent rzeszy niemieckiej Ebert zamierzał także ustąpić, ponieważ obawiał się, że nie uda mu się utworzenie nowego gabinetu. Wskutek porady większości stronnictwa nie ustąpił jednak.

Zatrzymywanie żywności.

Anglicy zatrzymują okręty napełnione żywnością amerykańską przeznaczoną dla Niemiec.

Strejk robotników rolnych.

Robotnicy rolni zatrudnieni w księstwie lubeckim (Luebeck) złożyli pracę. Strejk rozszerza się z każdą chwilą. Panują obawy, że strejk rozszerzy się na całe Niemcy.

Aresztowanie redaktora polskiego.

W Szczytnie aresztowały władze po-nownie redaktora „Mazur” pana Jaro-szyka pod zarzutem zdrady stanu i od-prowadzono go do więzienia. Niemcy u-znawają zdradą stanu to, ponieważ p. Ja-ro-szyk jako Polak przemawia i agituje za Polskę. — Niemcom wolno nawet z bronią w rękę agitować za Niemcami na ziemiach polskich natomiast Polakom zabrania się pod groźbą wszystkiego. — To się zwie „niemieckie równouprawienie“.

Z Komitetu Wykonawczego.

Otrzymałmy urzędową wiadomość, że wszelka komunikacja z Poznaniem jest zerwana.

Radzimy przeto Rodakom nie puszczać się chwilowo w podróże bezcelową. Jak się stosunki polityczne zmienią i podróże się odbywać będzie mogła, ogłosimy natychmiast w prasie naszej na wychodźstwie Niech się więc nikt chwilowo w podróże nie udaje, żeby się nie naraził na daremne straty i nieprzyjemności.

Dodajemy, że krótkotrwale pozwolenie na przejazd kobiet i mężczyzn ponad lat 50 także zniesiono i nikomu podróżować na wschód nie wolno.

Komitet Wykonawczy.

Kalendarz zebrań**Narodowego Stronnictwa Robotników na niedzielę, dnia 22 czerwca 1919.**

- Rothausen**, wiec kongresowy o godz. 2 u p. Bakwinka (na Düpplu).
Gl.-Rentfort, wiec o godz. 11 przed poł. u p. Kleinmanna, Hegestr.
Dbg.-Laar, wiec o godz. pół 10 u p. Kowalskiego.
Mengede, wiec o godz. 10 u pana Vogta, Ammerbaum.
G.-Bismark, Zachód, wiec o godz. 2 u p. Webra, König-Wilhelmstr. 76.
H.-Obermarxloh, wiec o godz. pół 11 u p. Löwen, Vereinshaus u Obermarxloh.
Gerthe, zebranie o godz. 10 u Grygiela.
Somborn, zabawa o godz. 5 u p. Jazego, Planetenstr.
Oberhausen, zebranie o godz. 11 u p. Polnego, Alstadenstr.
Buer, filja I zebranie o godz. 3 u p. Schmitza, Dorstenerstr.
Hamborn II, zebranie o godz. 2 u p. Webra, Ostackerweg.
B.-Hamme, zebranie o g. 4 u p. StanKa.
Weitmar, filja II zebranie o godz. 6 u p. Lohmanna.
Gladbeck, zebranie o godz. 4 u p. Venne-manna, Hochstr. Mężowie zaufania i re-wizorów kasy proszę ½ godzmy przedziej się stawić.
Witten, zebranie o godz. pół 10 na sali Wilhelmslust, Crengeldanz.
Herne-Baukau, filja I zebranie o godz. 2 u p. Bak, Bismarkstr.
C.-Schwerin, zebranie o godz. pół 2 u p. Porankiewicza.
Disteln, zebranie o godz. 5 u p. Hester-manna.
Heeren, zebranie o godz. 2 u p. Wundra.
Zarząd Dzielnicy.

Baczność Herne-Baukau!

Ponieważ w najbliższym czasie ma się odbyć kurs gramatyki i pisowni polskiej, prosimy, aby jaknajliczniej brał udział w powyższym kursie, gdyż każdy ma dostęp. Proszę uczestników, aby się zgłosili w niedzielę, dnia 22 czerwca rb. zaraz po polskiem nabożeństwie w lokalu p. Baaka, Bismark ul. Prosi o najliczniejszy udział **Rada ludowa w Herne-Baukau.**

**Komitet Tow. w Herne-Horsthausen**

podaje członkom Towarzystwa św. Barbary, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Narodowego Stronnictwa Robotn. do wiadomości, iż umarł wskutek nieszczęśliwego wypadku syn członka naszego Franciszka Jazego

śp. Walenty Jazy

w 14 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22 bm. po poł. o godz. 3 i pół z domu żałoby przy Bleck ul. nr. 52.

**Kom. Tow. w Werne p. Langendreer**

Komitet niżej wymienionych Towarzystw podaje członkom do wiadomości, iż zmarła żona członka naszego

śp. Marja Żentkowska z domu Turczyńska.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 czerwca rb. z domu żałoby Sedan ul. 15. Czas i godzina zostanie z ambony ogłoszone. Członkowie winni się pół godz. przed czasem swych lokalach posiedzeń stawić.

Tow. Polek Królowej Jadwigi, Towarzystwo św. Barbary, Bractwo Różańca św., Koło śpiewu „Skarga”, Zjednoczenie Zawod. Polskie, Narodowe Stron. Robotników. O liczny udział prosi **Wydział miejsc. Rady Ludowej.**

Baczność Oberhausen-Frintrop!

Koło śpiewu „Poniatowski” z Oberhausen-Frintrop odbędzie swe zebranie w niedzielę, dnia 22 czerwca rb. o godz. pół do 12 na sali p. Kalweram. Na porządku dziennym ważne sprawy, przeto o liczny udział w zebraniu prosi **Zarząd.**

Baczność Castrop 'Schwerin!

Towarzystwo św. Alojzego w Castrop Schwerin

obchodzi w niedzielę dnia 22 bm. na sali pana Lohmanna 24 rocznicę, na którą szanownych członków, oraz te Towarzystwa, które zaproszenia odebrały jak najprzejmiej zaprasza.

Porządek jest następujący: od godziny 2 po południu przyjmowanie bratnich Towarzystw o godz. 3 wymarsz do kościoła na nabożeństwo potem powrót na salę gdzie nastąpi otwarcie uroczystości. O liczny udział członków w rocznicy prosi **Zarząd.**

Baczność Alstaden!

Towarzystwo Polek „Wanda” odbędzie w niedzielę dnia 22 czerwca rb. o godz. 2 po poł. na sali p. Lemachera swe posiedzenie. Na które się wszystkie członkinie zaprasza. Także uprzejmie się zaprasza Szan. Rodaczki, które się jeszcze w Towarzystwie nie znajdują, gdyż liczymy, iż żadnej niewiasty polskiej w Alstaden nie będzie, która by się z nami nie laczyla. **Zarząd.**

Baczność Rodacy i Rodaczki.

Tow. muzyczne polskich bandonistów „Młoda Polonia” w Becklinghausen Sued na Ludwiku obchodzi w niedzielę dnia 22 czerwca br. w ogrodzie pana Szulczewskiego 7-mą rocznicę istnienia.

Program następujący:

- Od 11 do 1 do poł. generalna próba i zarazem otwarcie kasy.
- Od 3 po poł. Koncert z odegraniem pieśni „Boże coś Polskę” i zarazem odsłonięcie obrazu pamiątkowego członków naszego Tow. poległych na wojnie.
- Strzelanie do tarczy o nagrody.
- Majówka połączona z tańcem w ogrodzie.
- Latanie w miechu o nagrody.
- Zabawne niespodzianki dla dzieci.
- Wspinięcie po dragu o nagrody.
- O godz. 4 po poł. zabawa z tańcem na sali w zamk. kole. Wstęp do ogrodu 60 fen. dzieci mają w towarzystwie rodziców wstęp wolny! Na powyższą uroczystość szan. Rodaków i Rodaczki jak najprzejmiej zapraszamy. **„Cześć Muzyce” Zarząd.**

Rodacy! Powołajcie się na ogłoszenia w „Wiarusie Polskim.”

Baczność Bruckhausen!

Filja metalowców podaje członkom do wiadomości, iż z powodu ośm godzinowego dnia pracy zebrania filijne w niedzielę odbywać się nie będą lecz w dniu powszednie. Czas i godzina podane zostaną przed zebraniem. Proszę członków się do tego zastosować. **Zarząd miejsc.**

Baczność Oberhausen II.

Wielki wiec przedwyborczy odbędzie się w niedzielę, dnia 22 czerwca rb. o godz. 11 przed poł. na sali p. Töppe, Knapenmarkt. Na powyższym wiecu nie powinno ani jednego rodaka zatrudnionego na kopalni brakować. Referent zamiejscowy. **Zarząd Oddziału górników.**

Hombruch.

W niedzielę dnia 22 czerwca obchodzi Tow. Polek Wanda w Hombruch Barop II rocznicę swego istnienia połączoną z przedstawieniem teatralnym. Program bardzo urozmaicony. Od 3 do 6 przyjmowanie bratnich Tow. i taniec. O 6 występ dzieci. (Dożyński). Potem nastąpi wielka sztuka teatralna Skalmierzanki. Wszystkie Tow. miejscowe i zamiejskowe, które otrzymały zaproszenie i które dla braku adresu zaproszenia nie otrzymały serdecznie prosimy o wzięcie udziału w naszej rocznicy. **Zarząd.**

Baczność Zjednoczenie Zawodowe Pol. w Dortmund.

Wspólne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 21 czerwca b. r. o godz. 5 po poł. na sali Bluecher Muenster ulica nr. 77. Na porządku dziennym ważne sprawy więc się prosi o liczny udział. Karty członkowska zabrać, bez nich nikt nie będzie wpuszczony. **Zarząd.**

Tow. św. Barbary w Buttendorf

podaje swym członkom do wiadomości, iż półroczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 22 czerwca rb. o godz. 3 po poł. Ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia, zatem liczny udział członków pożądaný. Na zebraniu przybędzie także prezes okręgowy.

Uwaga. Zebranie zarządu i rewizorów kasy odbędzie się zaraz po polskiem nabożeństwie o godz. 10 rano w lokalu zwykłych posiedzeń. **Zarząd.**

Baczność Castrop!

Szanownym Rodakom i Rodaczkom z Castrop, donosimy, iż w niedzielę 22 bm. uradza Kom. Tow. wspólna wycieczkę do lasku Ruetershoffa na górnym Castropie. Program będzie urozmaicony przez rozmaite gry, oraz strzelanie do tarczy. Wstęp wolny, zbiór o godz. 3 po poł. przy kopalni „Erin”.

Spodziewamy się, iż Rodacy skorzystają z nadarżającej się chwili, aby się w cieniu drzew zabawić.

Kom. Tow. miejscowych.

Herne Horsthausen!

Zjednoczenie Zawod. Polskie ma zebranie w niedzielę, dnia 22 czerwca o godz. 1 po poł. u p. Hengesbacha. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków pożądana.

Tow. Muzyczne uradza w niedzielę, 22 czerwca swą 2 rocznicę. O liczny udział prosi **Komitet Tow.**

Baczność Herne-Horsthausen!

Tow. Młodzieży polsko-katolickiej uradza **w niedzielę, dnia 22 czerwca rb. obchód 2. rocznicy**

na sali pana Hengesbacha przy ulic Ludwika.

Początek o godzinie 4 po południu. Otwarcie kasy o godz. 3 po południu. Program wielce urozmaicony i pełny humoru.

Mamy nadzieję, że Szan. Okręg XX. Związku Tow. polsko-katolickich jak i Tow. w miejscu oraz Rodacy i Rodaczki nas swą obecnością zaszczylicz raczą.

Zarząd Tow. Młodzieży.

Koło śpiewu „Lutnia kościelna” w Rödinghausen

obchodzi w niedzielę, dnia 22 czerwca rb. na sali p. Schütte, Bochumska ul. swą

15. rocznicę.

Program pięknie urozmaicony przez występy 6 bratnich Kól. Wykład o pieśni. Deklamacje. W końcu taniec.

Szanownych Rodaków i lubowników pieśni mile zapraszamy.

Cześć polskiej pieśni!

Zarząd.

Tow. Polek „Wanda” w Ickern podaje do wiadomości, iż półroczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 22 czerwca rb. o godz. 4 po poł. na sali p. Köstra, przeto prosimy o najliczniejszy udział. **Zarząd.**

Zjednoczenie Zawodowe Polskie Oddział górników filji I w Essen.

W niedzielę, dnia 22 czerwca o godz. 41 przed poł. odbędzie się zebranie w lokalu p. Brandt, przy ul. Beisingstr. 18. Na porządku dziennym bardzo, ważne sprawy. O liczny udział w zebraniu prosi **Zarząd.**

Baczność!

Zebranie filji Zjednoczenia Zaw. Polskiego w Alstaden odbędzie się w niedzielę, dnia 22 czerwca 1919 po południu o godz. 4 na sali pana Lemachera. O liczny udział prosi. **Zarząd.**

Tow. gimn. „Sokół” w Bochum-Hamme.

Wszystkich członków, taksamo tych, którzy się na rocznicę zapisali, oraz wszystkich mających chęć wystąpić do Sokola zapraszamy na zebranie w niedzielę dnia 22 bm. po poł. o godz. 1. w lokalu p. Raeder'a przy Gahlensche ulicy. **Wydział.**

Mecklinghoven.

Zebranie Tow. św. Barbary odbędzie się w niedzielę d. 22. 6. rb. przed poł. o godz. 11 po nabożeństwie. **Komitet.**

Baczność Habinghorst!

Wielki wiec oświatowo szkolny odbędzie się w niedzielę dnia 22 czerwca br. na sali p. Sellenscheid o 4 po południu. Referent prezes Komitetu Wykonawczego. O liczny udział uprasza miejscowy. **Komitet.**

Baczność Hochlarmark II.

Szanownym członkom Tow. sw. Wojciecha i zarazem Rodakom podaje się do wiadomości, że procesja Bożego Ciała odbędzie się w niedzielę, dnia 22 czerwca w tym samym porządku jak w ubiegłych latach. Zebranie odb. się o g. 4 po poł. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Tow. Polek pod wezw. „Królowej Jadwigi” w Eickel II.

Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 22 czerwca rb. o godz. 4 po poł. Ponieważ przybędzie mowców, więc o liczny udział w zebraniu prosi **Zarząd.**

Za redakcję:

W zast. Stanisław Kunca w Bochum, Za druk i nakład: „Wierna Polski” V. G. m. b. H. Bochum

Czołem!



Czołem!

Zlot Sokolow okr. VII. na wychodźstwie nadreńskim

odbędzie się
w niedzielę, 29 czerwca w Hamborn
na boisku Buschmanna przy Busch ul.

Program bardzo urozmaicony.
Początek zawodów o godzinie 8 rano. Cląg dalszy o godzinie 3 po południu.

Prosimy wszystkich nam życzliwych Rodaków i Rodaczki z Hamborn i okolicy o przybycie na tę uroczystość sokola.

Czołem! Wydział okręgu VII.

Związek Zawodowy Przemysłowców polsk. na Westfalję i Nadrenję.



Udziela informacji o swych członkach.

Wskazuje kupcom i przemysłowcom polskim miejscowości nadające się do osiedlenia, tak w kraju, jak na wychodźstwie.

Udziela swym członkom bezpłatnej porady prawnej.

Wskazuje członkom źródła zakupna surowca i towarów.

Adres sekretariatu: Bolesław Lenartowski,
Herne, Bahnhofstr. 83.

CZOLEM!



CZOLEM!

Tow. gimnast. „Sokol” w Herne

obchodzi
w niedzielę, dnia 22 czerwca rb.

18. rocznicę istnienia

na sali Domu Czeladzi katolickiej przy
ulicy Nowej,
na którą Szanownych Rodaków i Rodaczki
serdecznie zapraszamy.

Wydział.

Program wiele urozmaicony.
Otwarcie kasy o godzinie 3.
— Początek o godzinie 4. —

Z dniem dzisiejszym otwarte są
nasze kasy dla klientów tylko
od godziny 8 do 12 przed poł.
aby w następnych godzinach sprawy
wewnętrzne załatwić w spokoju.

Prosimy naszych deponentów, aby
aż do odwołania nie przysyłali pieniędzy ani przez pocztowe konto czekowe, ani przekazami pocztowymi.

Bank Przemysłowców Poznań.

Kasy depozytowe:
Gelsenkirchen, Vohwinkelstr. nr. 12,
Oberhausen, Königstr. nr. 26,
Dortmund, Kuckelke nr. 14.

Czołem!



Czołem!

Tow. „Sokol” w Brambauer

obchodzi

w niedzielę, dnia 22 czerwca rb. na sali
pana Brüggemanna (przystanek tramwaju)

XI. rocznicę.

Przyjmowanie obcych tow. do godz. 4 1/2.
Na powyższą uroczystość wszystkich
Rodaków i Rodaczki z Brambauer i okolicy
milo zapraszamy.

Wydział.

Baczność Rodacy w Stale.

Komitet tow. miejscowych urzęduje w
niedzielę, dnia 22 czerwca, na sali pana
Schuermanna, przy ulicy Gelsenkirchener
nr. 53

zabawę z tańcem dla młodzieży.

Także zapraszamy wszystkich Rodaków
na powyższą zabawę, ponieważ do-
chód będzie przeznaczony na dobre cele.
Początek zabawy o godz. 4 po południu.
Wydział Komitetu.

Baczność!

Szanownym Towarzystwom polecam moja
pierwszorzedna

orkiestrę polską

na wszelkie obchody, zabawy i uroczystości.
Zamówienia przyjmuję
Franciszek Bończyk, dyrygent,
Langendreer, ul. Augustastr. 38.

Roznosicielka

do Duisburg-Laar potrzebna.

Zgłoszenia do pana M. Nowaka,
Duisburg-Laar, Jahnstr. 9.

Młody człowiek,
umiejący władać językiem
polskim, niemieckim i francuskim,
także biegły w pisaniu,
poszukuje posady w
biurze. Oferty pod
nr. 100 do ekspedycji
„Wiarusa Polskiego”.

Biuro prawnicze

P. Gniatczyk,
Herne, ul. Nowa
(Neustr. 8)

Bochum, ul. Młynska,
(Mühlenstr. 43.)
Otwarte od godziny
8-12 i od 3-7
w niedzielę i święta
zamknięte.

Załatwia wszelkie
sprawy sądowe, urzędowe,
karnocywilne, procesowe, spadkowe,
gruntowe, hipoteczne,
majątkowe, wparcio-
we itd. z kilkakrotnie
udowodnionym do-
brym skutkiem.

Rodacy!

Rozszerzajcie
„Wiarusa
Polskiego”

Cześć Pieśni!



Cześć Pieśni!

Baczność śpiewacy i lubownicy śpiewu!
Okręg VIII Związku Kół Śpiew. na lewej stronie Kaby
urzęduje w niedzielę, dnia 22 czerwca rb. awi

drugi Zjazd

w miejscowości Hamborn-Bruckhausen, na sali p. Lit-
kowskiego, ul. Albrechtstr. (dawna Brink).

Przebieg zjazdu bardzo uroczysty.
Rano o godz. pół do 8 msza św. za poległych śpiewaków okręgu
VIII z występem chóru męskiego z okręgu VIII z pieśnią „W moście
ciemnym” na 4 głosy. Po poł. o godz. 4 punktualne otwarcie zjazdu
przez okręgowego prezesa. — Przyjmowanie Kół od godz. 3 do pół 4.

Na tak uroczyste święto pieśni polskiej zapraszamy Szan. Rodaków,
w wolnych chwilach koncert pod batutą pana Szulca.
W ogrodzie poczta w lesie. Występ Kół są o następnym.
Zarząd okręgu VIII.

Uwaga: Palenie tytoniu na sali snowa wzbronione.

Tow. św. Barbary w Werne pod Langendreer

obchodzi

w niedzielę, dnia 22 czerwca 1919 r.

10-tą rocznicę swego istnienia

na sali p. H. Wortelmann, Hellwegstr. 174.

Program: 1. Od pół 3 do pół 4 przyjmowanie bratnich
Towarzystw. — 2. O 3 1/2, wymarsz do kościoła
na polskie nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód
z kościoła na salę. — 3. Wspólna pieśń: „Boże coś Polskę”.
— 4. Powitanie bratnich Tow. i gości przez prezesa.
— 5. Występ Kół śpiewu „Skarga” z pieśnią powitalną.
— 6. Wykład o ideji towarzystw kościelnych wygłosi referent
z Związku Towarzystw. — 7. Deklamacje. — 8. Występ
Kół pozamiejscowych z śpiewem. — 9. Przemówienie księdza
polskiego. — 10. Teatr pod tytułem: „ZYWY NIEBOSZ-
CZYK” (krotochwila w lednym akcie). — Ważne chwile będą
wypełnione koncertem polskiej kapeli pana Bączyka oraz
występem „Sokola” z Langendreer z świeczkami.
— 11. Na zakończenie wspólna pieśń: „Barbaro święta”.
Program kosztuje 1,00 mk. i służy zarazem jako karta
wstępu na salę uroczystości.

ZARZĄD.

Uwaga. Rano o godz. 9 Msza św. z polskim kazaniem,
na której przystępuje Towarzystwo wspólnie do
Komunii św.

Filja oddz. górników Zjedn. Zaw. Polsk.
w Bärendorf

urzęduje w niedzielę dnia 22 czerwca, na
sali p. Holzschneidera przy ul. Alejowej
w Bochum

zabawę z tańcami

na którą Szan. Rodaków uprzejmie zapra-
szamy. Początek o godz. 4 po południu.

Wstęp 1,50 mk. i 0,50 mk. podatku.

Zarząd

Obelge

którą przeciw Paul No-
wickiej wymówiłem,
cofam jako niepraw-
dziwa.
Buer-Scholven, d. 16. 6. 19.
J. R.

Mokrenie łózek

usuwa pod gwarancją na
tychmiast. Podad wiek i płeć.
Porada darmo. Dom wysł-
owy BAVARIA, München 69.

Czołem!



Czołem!

10 Zlot Sokolow okręgu XIII.

odbędzie się

w niedzielę, 22 czerwca w Bottrop
przy ulicy Horsterstr. na boisku.

Początek o godzinie 8 rano. Dalszy ciąg o godz. 4
po południu według programu.

Licząc uprzejmie na życzliwość Szan. Publicz-
ności mamy nadzieję, że raczy ona przez jak naj-
liczniejsze przybycie na zlot poprzeć nasze usiłowania.

Czołem! Wydział okr. XIII.